

Mateusz PAZDEJ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Socjotechnika w komunikowaniu politycznym

Streszczenie: Socjotechnika stanowi zestaw metod, środków i działań praktycznych zmierzających do wywołania pożądanych przemian w postawach albo zachowaniach społecznych. Działania socjotechniki stanowią także jeden ze środków walki o władzę, kreowania opinii społecznej, czy percepcji określonych wydarzeń. Funkcjonowanie polityki i socjotechniki wydaje się być nierozdzielne.

Celem artykułu jest analiza oraz ocena form i narzędzi socjotechnicznych stosowanych w przekazie politycznym w Polsce. Wykorzystanymi metodami badawczymi były analiza i krytyka piśmiennictwa, metoda dokumentacyjna i wnioskowanie. Artykuł składa się zasadniczo z dwóch części – prezentacji teoretycznego dorobku naukowego dotyczącego stosowania socjotechniki w komunikatach politycznych. W części badawczej przytoczono treść komunikatów prezentowanych na stronach internetowych największych partii politycznych w Polsce – Prawa i Sprawiedliwości i Platformy Obywatelskiej.

Na podstawie analiz stwierdzono rozbieżność przekazu obu partii – PO kreuje siebie jako „jedyną alternatywę dla prawdziwego odbudowania państwa”, a PiS jako partię, która kieruje Polskę ku dobrobytowi.

Słowa kluczowe: socjotechnika, przekaz polityczny, komunikacja polityczna, socjotechnika w polityce

Wprowadzenie

Wykazanie pokrewieństwa polityki z socjotechniką nie jest trudne, jeżeli uwzględni się chociażby fakt występowania pomiędzy nimi niedającej się zakwestionować zbieżności celów. Socjotechnika jako „nauka praktyczna” – jak wskazuje A. Podgórecki, dostarcza wiedzy, której zastosowanie, używając odpowiednich instrumentów i środków, pozwala na skłonienie jednostek bądź grupy osób do zachowań oczekiwanych przez sprawców oddziaływań (Podgórecki, 1966, s. 23).

Politykę najogólniej można określić jako sferę działań społecznych, których sens sprowadza się do zdobycia, utrzymania i wykorzystania władzy. Ta z kolei oznacza „szansę przeprowadzenia swej woli, także

wbrew oporowi, w ramach pewnego stosunku społecznego, bez względu na to, na czym ta szansa polega” (Weber, 2002, s. 39).

Właśnie w tej perspektywie, można zasadnie do wspomnianej „nauki praktycznej” dołączyć marketing (także polityczny), ukierunkowany na wytwarzanie wśród odbiorców oczekiwanych przez twórców produktu nastawień i reakcji, lobbingu, który oferuje wiedzę przykładowo na temat kształtowania przesłanek przychylnego nastawienia decydentów i skłaniania ich do podejmowania korzystnych – dla lobbysty – rozstrzygnięć, wreszcie *public relations* sprowadzających się do rozeznania czynników (i ich zastosowania) kształtowania pozytywnego klimatu dla podmiotu i podejmowanych przezeń działań.

Istota opisywanych powiązań sprowadza się wtedy do ukazania pokrewieństwa celów oraz sensu i skuteczności wykorzystywanych środków i instrumentów zmierzających do kształtowania postaw i zachowań pożądaných przez podmiot sterujący, który nierzadko kamufluje intencje rzeczywiste (Janowski, 2009, s. 1–5).

Dokonując analizy przebiegu wydarzeń politycznych w Polsce, szczególnie po wyborach prezydenckich i parlamentarnych z 2015 r., można przywołać opinię M. Webera „dążenie do władzy jest nieuniknionym środkiem” pracy, zaś „instynkt władzy” należy do ich „normalnych cech” (Weber, 1998, s. 97).

Praktycznie wszystkie rządzące ekipy deklarujące przewyżczenie i odrzucenie „peerelowskich” mechanizmów, nagminnie sięgają po narzędzia socjotechniczne, by zawłaszczyć państwo, nie pomijając żadnej z wyróżnionych przez Monteskiusza władz (ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej). Można przypuszczać, że problem leży w dążeniu do strategicznych ogniw władzy państwowej. Politycy i partie polityczne, zmierzając do wzmocnienia swojej pozycji w polityce, nie wahają się stosować manipulacji, czy różnorodnego kamuflażu, nie bacząc na wartości moralne, by zamaskować realne czyny i zamierzenia.

Celem artykułu jest analiza i ocena form i narzędzi socjotechnicznych stosowanych przez polityków w przekazie politycznym w Polsce.

Manipulacja – stały element gry politycznej

Manipulacja posiada charakterystyczne cechy dla gry pojmowanej zarówno jako spektakl, jak i jako rywalizacja lub wręcz walka. Manipulacja aktorów sceny politycznej skupia się wokół sztuki prezentacji siebie

w najkorzystniejszym świetle oraz emablowania widzów. Obserwując aktorów sceny politycznej zdarza się nam zapomnieć, że oddziałują na nas za pomocą wystudiowanego wizerunku, sposobu mówienia i doboru słownictwa, prezentacji poglądów czy przygotowanej dramaturgii zjawisk. W zasadzie trudno odróżnić świat rzeczywisty od wykreowanego dla doraźnych celów politycznych (Pawełczyk, 2000, s. 136–178).

Dotyczy to także sfery wartości i kanonów, według których oceniamy politykę. Możemy określić polityka tylko na podstawie wizerunku, jaki kreuje w mediach. Tak naprawdę to tylko za ich pośrednictwem obserwujemy scenę polityczną. Można stwierdzić, że jest to teatr, gdyż „Aktor nie wchodzi na scenę bez makijażu. Polityk nie wchodzi na scenę bez makijażu. Aktor nie wchodzi na scenę, nie znając roli. Polityk też nie może pojawić się nieprzygotowany. Nawet się tego od niego domagamy” (Kubik, 1998). Dlatego też im szersza akceptacja dla treści i sposobu interpretacji określonej roli, tym większe możliwości kreowania przez danego aktora wydarzeń na scenie politycznej.

W opinii T. Pszczołowskiego w politycznej konkurencji manipulacja oznacza uznanie pewnych reguł, które przeciętnemu odbiorcy wydawać się mogą niczym innym, jak zaprzeczeniem jakichkolwiek zasad, a na pewno tych, które mogłyby funkcjonować na płaszczyźnie etycznej (Pszczołowski, 1987, s. 183–195). Reguły te odnoszą się przede wszystkim do stosunków pomiędzy zawodnikami, ale zważywszy, że na ogół gra jest też formą widowiska, w jakiejś mierze determinują relacje z widzami. Czymś innym może być jednak manipulacja dla polityka, który traktuje ją, jako instrument oddziaływania na innych polityków, a przede wszystkim na przeciętnego wyborcę. Jak zaznacza P. Pawełczyk, „kopnięcie przeciwnika w grze, w której wszyscy uczestnicy mogą się kopać, przestaje być faulem” (Pawełczyk, 2000, s. 136–178).

Oznacza to pewnego rodzaju redukcję agresji u wszystkich stron zaangażowanych w grę w taki sam sposób, jak cios boksera nie musi być wywołany (i najczęściej nie jest) nienawiścią do przeciwnika. Tłumaczy to zarazem, dlaczego tak wielu antagonistów politycznych na gruncie nieformalnym, co współcześnie oznacza nieobserwowalnym przez środki masowego przekazu, potrafi tak łatwo się porozumieć.

Zawodnicy biorący udział w grze sportowej stosują przeróżne taktyki, których głównym celem, oczywiście oprócz zwycięstwa, jest wprowadzenie przeciwnika w błąd. Niektóre z tych taktyk wykraczają poza ustalone reguły, a na pewno poza *fair play*. Większość jest jednak nie tylko zgodna z zasadami, lecz stanowi największą atrakcję gry. Manipulacja

wykorzystywana jako element gry politycznej jest formą przymusu trudno zauważalnego.

W demokratycznej grze politycznej stosowanie manipulacji wymaga znacznie większej finezji i stoi na relatywnie wyższym poziomie niż w systemach totalitarnych, w których zawsze kryje się za nimi czysta przemoc, stąd większość jednostek jest w nich z natury rzeczy bardziej skłonna podporządkowywać się określonym wpływom ze względów czysto konformistycznych (o ile zaliczamy do nich chęć przeżycia za wszelką cenę).

Manipulacja w polityce oznaczać może (Pawelczyk, 2000, s. 136–178):

- ukrywanie prawdziwych celów politycznych pod postacią innych, łatwiej zyskujących akceptację;
- wytwarzanie w świadomości obiektów będących przedmiotem manipulacji stanów, które implikować mogą podejmowanie określonych, pożądanых przez system sterujący działań, wyborów itp., np. wywoływanie stanu zagrożenia w celu uzyskania zgody na podjęcie nadzwyczajnych środków;
- kreowanie obrazów rzeczywistości mających ukryć stany faktyczne;
- kreowanie wizerunków własnych liderów politycznych czy oblicza własnej partii, przy jednoczesnym wyszukiwaniu wad przeciwników politycznych (dorabianiu im „gęby”);
- manipulacje językowe – będące zwykle środkiem manipulacji wyżej wskazanych, lecz mogące stanowić czasem odrębną ich formę, np. tworzenie (redagowanie) programów politycznych i wyborczych, dających możliwość odwołania się do jak najszerszego kręgu odbiorców, przy niezatrucaniu oblicza ideowego partii czy jej lidera;
- manipulacja polityczna zachodząca w sferze interpretacji prawa, np. „co nie jest zabronione jest dozwolone”, „działania na granicy prawa”, „falandyzacja prawa” itp.

Omawiając zagadnienie manipulacji jako elementu gry politycznej, nie można pominąć problemu kłamstwa. Kampania wyborcza w krajach demokratycznych jest okresem, w którym szczególnie mocno widać, że polityk może bezkarnie ukrywać prawdę, a także podawać informacje nieprawdziwe.

Niejednokrotnie nawet wykryte kłamstwo wydaje się nie pociągać za sobą dotkliwych konsekwencji. Składanie nierealistycznych obietnic wyborczych jest praktyką powszechnie przyjętą i nic nie wskazuje, aby mogło to być zakazane (Drozdowski, 1997, s. 133). Polityk może przekonywać społeczeństwo, że będzie mu lepiej, nawet gdyby sam do-

strzegął, że, aby było lepiej, najpierw musi być gorzej. Człowieka, który poważnie traktowałby polityczne wypowiedzi i ekonomiczne obietnice okresu wyborczego, przy zachowaniu największej delikatności należałoby określić jako naiwnego. Pragmatyczny polityk ma swoją wizję przyszłości i potrafi ją skutecznie zareklamować społeczeństwu, sprawić, by uznało ją ono za swoją własną. Dobry polityk, analogicznie jak dobry marketingowiec, zachęca także społeczeństwo (konsumenta) do zakupu, który nie był w jego planach. Nie można ukryć, że jest to manipulacja. Słowo to może razić, ale manipulacja taka jest nieunikniona. Bez tego nie ma „polityki”. „Sprawą do dyskusji jest wyłącznie zakres tej manipulacji” (Tyszka, 1996, s. 6). Twierdzenie Kanta, że kłamstwo nigdy nie jest usprawiedliwione, nawet w przypadku obrony przyjaciela przed prawdopodobnym morderstwem, wydaje się niestety nieprawdziwe, jeśli chodzi o sprawowanie władzy politycznej. J. Keane zauważa, iż jawne kłamstwa i wykalkulowana tajność były zawsze uważane za uprawnione metody osiągnięcia celów politycznych (Keane, 1992, s. 73). Natomiast E. Wnuk-Lipiński dzieli kłamstwa polityczne na mobilizacyjne (stymulujące poparcie) i demobilizacyjne (dezaktywujące poparcie dla konkurencyjnego ugrupowania) (Wnuk-Lipiński, 1992, s. 52).

Zatem są to albo obietnice bez pokrycia, albo bezpodstawne oskarżenia. Tak czy inaczej, celem ich stosowania jest zwiększenie szans na zdobycie władzy. Skoro pojmujemy politykę jako sferę umowną, grę w trakcie której można podejmować wiele działań nie do zaakceptowania w prawdziwym życiu, godzimy się też po części z tym, że w komunikowaniu politycznym mogą przeważać przejawy rytualne nad sposobami przekazywania rzetelnych informacji. Demokracja jako system zdobywania i sprawowania władzy w jakiejś mierze to zjawisko potęguje, bowiem kwestia rytualności i umowności polityki szczególnie w nim dominuje. Kłamstwo służy tu jednak celom doraźnym, w odróżnieniu od systemów totalitarnych, w których jest sednem i podstawą systemu (Pawelczyk, 2000, s. 136–178). H. Arendt nazywa je kłamstwem zorganizowanym. Systemy totalitarne obciążone są koniecznością realizacji pewnej misji, urzeczywistniania idei, które nie mogą być traktowane z przymrużeniem oka (Arendt, 1985). Problem kłamstwa i prawdy jest traktowany poważnie i pryncypialnie. W ujęciu gry rywalizacyjnej polityka jest po prostu walką, w kategoriach spektaklu ceremonialnego i rytuału stają się rzeczywistością.

Gra polityczna odwzorowująca konkurencję charakteryzuje się znaczącym udziałem technik opartych na manipulacji, stosowanych zarówno wobec rywali, jak i obserwatorów areny walki. W przypadku pierwszych

chodzi o utrudnienie lub uniemożliwienie im osiągnięcia założonych stanów, w drugim przypadku celem manipulacji jest zyskiwanie akceptacji kibiców oraz ukrywanie działań i zachowań zawodników, które mogłyby zniechęcić do popierania danej drużyny. Działalność polityczna zakłada więc mobilizację stałej możliwości manipulowania (Pawełczyk, 2000, s. 136–178).

Swoiste przekonanie o niemoralności manipulowania wynika pierwotnie z dążenia do zachowania jak największej podmiotowości i autonomii, charakterystycznego dla większości jednostek. Nawet jeżeli w istocie rzeczy podmiotowość, np. w sferze polityki jest nader niewielka, to zazwyczaj następują odniesienia do poglądów, które piętnują wszelkie formy jej ograniczania. Jest to oczywiste i zrozumiałe w orientacji humanistycznej. Nie zmienia jednak faktu, że w głównej mierze kryje się za tym irracjonalność naszej natury i stereotypy potocznego myślenia, tak naprawdę bowiem praktycznie każda osoba jest stałym uczestnikiem procesu manipulowania zarówno jako nadawca, jak i adresat.

R. Cialdini analizując sposoby wywierania wpływu na ludzi, pisze m.in. o regule wzajemności jako jednej z podstawowych zasad, które mogą służyć manipulacji (Cialdini, 1996, s. 36). Tymczasem reguła ta w najprostszym wyjaśnieniu oznacza po prostu postulat odwdzięczania się za wyświadczoną przysługę, wręczony upominek itd. (Cialdini, 1996, s. 36).

Każdy członek społeczeństwa ma w procesie socjalizacji wpajane poszanowanie reguły wzajemności i świadomość tego, że ci, którzy jej nie przestrzegają łatwo mogą narazić się na sankcje społeczne. Jednocześnie, mimo że istotą reguły wzajemności jest zobowiązanie do oddania, to zobligowanie do przyjmowania jest czynnikiem pozwalającym na tak łatwe wykorzystywanie tej reguły jako narzędzia wpływu. Jej wariantem jest technika odmowy–wycofania stosowana bardzo często w negocjacjach. Strony rozpoczynają od stawiania krańcowo dużych żądań po to tylko, by móc się z nich wycofać, wymuszając rzeczywiste ustępstwa drugiej strony.

Manipulacja jest zatem, jak się wydaje, wpisana w proces socjalizacji jako umiejętność korzystania z narzędzi wpływu, a jednocześnie jako zdolność obcowania z innymi ludźmi, zgodnie z określonymi zasadami. W polityce manipulacja traktowana jest na ogół jako jedna z reguł gry. Powszechność i różnorodność jej stosowania powoduje, że uczestnicy rywalizacji traktują ją jako naturalny zabieg w dążeniu do zwycięstwa. Chyba że stosuje ją przeciwnik. Ta przystosowawcza lekkość bytu politycznych graczy zniechęca wobec dziedziny polityki wiele osób niemożliwych pogodzić się z relatywizacją uznawanych przez siebie wartości (Pawełczyk, 2000, s. 136–178).

Socjotechnika polityczna

Jeżeli określi się w ramach socjotechniki obszar działań politycznych, kwestia subiektywizmu i partykularyzmu zaznacza się szczególnie mocno. Bardzo często celem socjotechniki politycznej jest przystosowanie lub wykształcanie pewnych postaw, których użyteczność czy sprawność nie jest oceniana z punktu widzenia adresatów przekazu socjotechnicznego, ani też założonych szczytnych ideałów czy ponadczasowych wartości, lecz z punktu widzenia jego nadawców. Socjotechnika polityczna należy do form komunikowania politycznego, przy zastrzeżeniu jednak, iż chodzi w tym przypadku o wybitnie jednokierunkowy przekaz informacyjny charakterystyczny dla komunikowania hegemonicznego (Pawełczyk, Piontek, 1999).

Nadawca socjotechniczny posiada (lub uważa, że posiada) niejako wyższą świadomość, która umożliwia mu przedmiotowe traktowanie zbiorowości społecznych. Przekonanie o owej wyższości może płynąć z umiejscowienia w strukturach władzy, uprzywilejowanego dostępu do informacji, przewagi intelektualnej, przywiązania do idei oraz poczucia misji ich urzeczywistniania itp. Socjotechnika polityczna, podobnie jak socjalizacja polityczna, jest podzbiorem szerszego obszaru oddziaływania społecznego. Dotyczy jednak na tyle specyficznej sfery życia, że trudno zakreślić precyzyjnie jej granice, pomimo iż można zauważyć w niej szczególnie formy oddziaływania (Pawełczyk, 2000, s. 136–178).

Celem oddziaływania socjotechniki politycznej jest kształtowanie zachowań, a przede wszystkim postaw w obrębie polityki. Główny problem, jaki napotyka się badając ten wpływ, polega na trudności w zidentyfikowaniu jego nadawców. Nie ma wątpliwości co do istnienia samego procesu, bowiem obserwuje się pewne zmiany w zachowaniach i postawach ludzi. Jeżeli uzna się sferę polityki za system, którego celem jest alokowanie dóbr społecznie cenionych i zdobywanie poparcia dla legitymizowania tego podziału, to można przyjąć, że socjotechnika polityczna jest jednym ze sposobów realizowania tych celów. Socjotechnicznymi nadawcami są w tym ujęciu obiekty systemu politycznego, zmierzające do zwiększenia bądź podtrzymania wpływu na podział dóbr, których dystrybutorem jest system polityczny. M. Crozier i E. Friedberg uznają system polityczny za koordynatora działania swych uczestników poprzez trwałe i stabilizujące mechanizmy gier (Crozier, Friedberg, 1982, s. 264). Ich koncepcja analizy systemowej koncentruje się na zbiorowych zacho-

waniach politycznych, wynikających z uwarunkowanej zachowaniami innych aktorów strategii. Podmioty socjotechniki politycznej zmierzają zatem do wywierania wpływu zarówno na innych graczy (aktorów), jak i przede wszystkim na otoczenie systemu, które generuje niezbędne poparcie dla funkcjonowania systemu politycznego.

Celem wpływu jest także charakter, rodzaj oraz ilość żądań adresowanych do systemu. Nieskrępowane możliwości ich generowania mogą prowadzić do destabilizowania rządu, co dla podmiotów związanych z opozycją jest zabiegiem nader ważnym, choć wcale nie musi oznaczać dysfunkcjonalności całego systemu. Stosując analizę systemową, można zatem dostrzec, że socjotechnika polityczna wpisuje się w działanie sprzężenia zwrotnego. System polityczny usiłuje za pomocą swych wyjść (wytworów) wpływać poprzez otoczenie na wejścia (wkłady). Może w ten sposób weryfikować żądania kierowane wobec systemu, w zależności od ich adekwatności wobec preferowanych wartości oraz aktywizować poparcie dla podejmowanych przez siebie określonych decyzji i posunięć (Pawelczyk, 2000, s. 136–178).

Przedstawione procesy łączy specyficzna cecha, jaką jest przygotowanie jednostek i całych grup społecznych do właściwego wykonywania określonych ról społecznych, które są pożądane zarówno z punktu widzenia społeczeństwa, ujmowanego jako pewna wspólnota, jak i z punktu widzenia podmiotów procesów reprodukcji, w gestii których znajdują się środki wywierania wpływu. Podmioty te różnicuje kwestia stopnia subiektywizmu wyznaczanych celów. Są one determinowane przez wartości specyficzne w określonej interpretacji gry politycznej. Jeśli rozpatruje się oddziaływanie najbardziej bezpośredniego oraz najłatwiej identyfikowalnego podmiotu wychowawczego i socjalizacyjnego, jakim jest rodzina, z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, iż jej cele oddziaływania będą w znacznej mierze zgodne z obiektywnie pojmowanym interesem jednostki oraz ponadczasowymi wartościami społecznymi. Coraz większe znaczenie zaczynają w nim odgrywać wartości długotrwałe i specyficzne w interpretacji gry politycznej (Pawelczyk, 2000, s. 136–178).

Mechanizmy socjotechniki w polityce

Oddziaływania socjotechniczne dzieli się zazwyczaj na makro i mikro. Ma to swoje odzwierciedlenie w stosowanych na tych poziomach meto-

dach i środkach. W przeciętnym odbiorze socjotechniczne działania ukierunkowane na cele odmiennie od celów systemów sterowanych są łatwiej dostrzegane i identyfikowane na niższym poziomie, niż podobnie uprzedmiotawiające wpływy na poziomie wyższym.

Interesującego podziału metod kontrolowania otoczenia w walce niezbrojnej dokonał J. Rudniański. Stanowią one punkt wyjścia omówienia socjotechnik wyższego stopnia. Wobec socjotechniki w skali makro ich identyfikacja najczęściej nie jest możliwa. Dlatego też stosowane będzie pojęcie mechanizmu (Rudniański, 1983, s. 93–118).

Pierwszy opiera się na kształtowaniu i wykorzystywaniu sytuacji deprywacyjnej. Polega na uniemożliwieniu systemowi sterowanemu zaspokajania potrzeb elementarnych, a następnie wskazywaniu mu określonych postaw i zachowań, których przyjęcie spowoduje odzyskanie tej możliwości. Działania takie należy określić jako skrajnie niehumanitarne i charakterystyczne dla względnie izolowanych układów społecznych (mam na myśli dość szeroki jednak przedział środowisk, od zakładów penitencjarnych do systemów totalitarnych). W uproszczeniu można powiedzieć, iż funkcjonowanie tego mechanizmu polega na odebraniu pewnych istotnych wartości i wskazaniu, w jaki sposób, przy jakich zachowaniach i postawach system sterowany może je odzyskać. W omawianym przypadku podmiot działania można stosunkowo łatwo wskazać (Pawełczyk, 2000, s. 136–178).

Drugi mechanizm socjotechniczny związany jest z metodą walki niezbrojnej, polegającą na wzmocnieniu potrzeb nieelementarnych oraz wskazywaniu i reglamentowaniu sposobów zaspokajania tych potrzeb. Socjotechnika ta dominuje w stabilnych systemach demokracji liberalnej, odwołując się do szczególnie silnie rozbudzonej potrzeby akceptacji oraz zjawiska osobowości wzorcowych. Masowe media, szczególnie periodyki adresowane do kobiet i do mężczyzn, stanowią znakomity instrument tej socjotechniki, propagując wizję rzeczywistości zasiedlonej przez piękne, zadbane i wiecznie młode kobiety niemające problemów finansowych oraz dbających o swą kondycję fizyczną mężczyzn sukcesu, o możliwościach konsumpcyjnych daleko odbiegających od przeciętnej. Jest to poziom w sposób oczywisty niemożliwy do osiągnięcia dla większości ludzi, zresztą przestałby wówczas być atrakcyjny. Poza tym w dużej mierze jest on wykreowany sztucznie na potrzeby mediów (Pawełczyk, 2000, s. 136–178).

Trzecia metoda walki niezbrojnej, na której można oprzeć działanie socjotechniczne, to kanalizacja ideałów, czyli odwoływanie się do sys-

temów wartości obiektów sterowanych, do ich przekonania o szczególnym posłannictwie i powołaniu. Zarówno praktyka socjalizmu realnego, jak i dotychczasowe doświadczenia demokracji w Polsce, wskazują na ogromną skuteczność działania tego mechanizmu w odniesieniu do warstwy społecznej określanej w naszym kraju jako inteligencja. Jej kolejne pokolenia wierzyły w historyczną rolę, jaką przyszło im odegrać i godziły się na niedowartościowanie w sferze materialnej.

Czwarta metoda walki niezbrojonej polega na intensyfikacji lęku przy jednoczesnym wskazaniu sposobów jego redukcji. Oparty na niej mechanizm socjotechniczny zwiększa szansę na uległość systemów sterowanych i osiąganie ich większej podatności na trzy pierwsze sposoby wywierania wpływu. Wywoływanie strachu, lęku i poczucia zagrożenia jest zapewne jednym z najstarszych sposobów podporządkowania sobie ludzi. Zjawiska takie, z wszystkimi negatywnymi konsekwencjami, mogą występować w oddziaływaniu każdego rodzaju podmiotu socjalizacyjnego. W systemach totalitarnych metoda intensyfikacji lęku trafia na wyjątkowo podatny grunt (Pawełczyk, 2000, s. 136–178).

Zasadniczym bodźcem w sterowaniu socjotechnicznym jest tworzenie właściwej motywacji. W tym kontekście należy przede wszystkim zwrócić uwagę na mechanizm naśladownictwa, który może mieć miejsce bez jakichkolwiek nagród lub kar, a nawet przy dezakceptacji. Ma ono własności samo-nagradzające, co szczególnie widoczne jest w wieku dziecięcym, lecz ma także spore znaczenie u dorosłych (Pawełczyk, 2000, s. 136–178).

Przykłady socjotechniki w komunikowaniu politycznym

Opisane zostaną przykłady socjotechniki stosowanej w komunikacji aktualnie dwóch największych partii politycznych w Polsce: Prawo i Sprawiedliwość (PiS) i Platforma Obywatelska (PO). Treści zostały zaczerpnięte ze stron internetowych tych partii. Materiały dobrano jako „aktualności”, aby dotyczyły możliwie najnowszych spraw. Badanie przeprowadzono w dniach 15–17 czerwca 2017 roku. Strony internetowe wykorzystano, gdyż stanowią poważne medium komunikacyjne i publikowane tam informacje potencjalnie mogą dotrzeć do niezwykle szerokiego grona odbiorców.

Zestawienie przykładowych komunikatów Platformy Obywatelskiej prezentuje tabela 1.

Tabela 1

**Zestawienie przykładowych komunikatów Platformy Obywatelskiej
(Afera..., 2017; Kłamstwa..., 2017; Układ..., 2017; Gabinet..., 2017)**

Tytuł	Komunikat
Afera Macierewicza	<p>„Afera Antoniego Macierewicza to największa afera rządu PiS. Dostęp do tajnych akt postępowania przetargowego ws. zakupu śmigłowców dla polskiej armii miały osoby nieuprawnione, doszło do wycieku tajnych informacji Wojska Polskiego.</p> <p>PiS brnie w sprawie afery helikopterowej coraz głębiej. Groźby, kłamstwa, próby zastraszenia posłów Platformy nie przyniosą jednak skutku. Dzisiaj złożyliśmy zawiadomienie do prokuratury w sprawie możliwości popełnienia przestępstwa. Afera Macierewicza jest ogromnym skandalem, dowodem słabości Państwa PiS”</p>
Kłamstwa PiS vs. Fakty	<p>„11 maja 2016 roku członkowie rządu PiS, z premier Beatą Szydło na czele, przedstawili w Sejmie informację, którą nazwali «audytem» rządów Platformy Obywatelskiej i PSL – rzekomy «audyt» to zlepek w żaden sposób niepotwierdzonych oskarżeń, pomówień, przeinaczeń i manipulacji. Przygotowaliśmy opracowanie, w którym przedstawiamy wybrane przykłady kłamliwych stwierdzeń”.</p>
Układ zamknięty PiS	<p>„Posłowie Borys Budka i Krzysztof Brejza ujawnili nowe szokujące fakty dotyczące śmierci Igora Stachowiaka. Czy ludzie Beaty Kempy przez rok tuszowali sprawę śmierci młodego człowieka na komisariacie we Wrocławiu.</p> <p>Ponad rok temu na komisariacie Wrocław Stare Miasto doszło do tragicznego zdarzenia. Igor Stachowiak zatrzymany przez Policję zginął w niewyjaśnionych okolicznościach. PiS przez rok nie zrobił nic żeby sprawę wyjaśnić. W sobotę 20 maja jedna z telewizji zaprezentowała materiał, w którym widzimy jak policjanci maltretują Igora paralizatorem i stosują wobec niego przemoc fizyczną. Policjanci, którzy katowali Igora Stachowiaka pochodzą z Sycowa – rodzinnej miejscowości Beaty Kempy”.</p>
Gabinet Cieni rozpoczyna pracę nad Ustawą o młodzieży	<p>„Gabinet Cieni zaprezentował harmonogram pracy nad Ustawą o młodzieży. Jest to wyjątkowy w skali całej Polski pomysł na stworzenie wspólnie z młodymi ludźmi ram politycznych dla ich funkcjonowania w Polsce. Takiej ustawy brakuje w naszym kraju.</p> <p>Poseł Arkadiusz Marchewka SzeF Gabinetu Cyfryzacji, Innowacji i Młodzieży oraz Michał Braun Pełnomocnik do spraw społeczeństwa obywatelskiego w Gabinetcie Cieni zaprezentowali główne założenia naszej propozycji. Polityka młodzieżowa musi opierać się na kilku filarach.</p> <p>PiS nie zrealizowało swoich obietnic dotyczących młodych, upolitycydziło ten obszar społeczeństwa i rzuciło na młodych np. obniżenie wieku emerytalnego, – kiedy konsekwencje tej decyzji będą najbardziej odczuwalne to dzisiejsi 20-latkowie będą rządzić Polską. Chcemy stworzyć im realną możliwość partycypacji i tworzenia przyszłości naszego kraju”.</p>

Przede wszystkim należy stwierdzić, że prezentowany język komunikacji jest agresywny. Opisywane sytuacje u odbiorcy sprawiają wrażenie,

że w kraju dzieje się „coś niewłaściwego”. Zauważalna jest dosyć mocna koncentracja na największym politycznym przeciwniku. W przytoczonych komunikatach w zasadzie wyłącznie występują pejoratywne odniesienia do działalności PiS. Nawet w przypadku komunikatu dotyczącego „ustawy o młodzieży” – występuje informacja jakoby PiS nie zrealizował pewnych obietnic skierowanych do młodych osób. Poza tym należy wskazać na ostre sformułowania (jak np. afera, kłamstwa, śmierć, zawiadomienie do prokuratury), które są z pewnością elementem gry politycznej. Cały przekaz ukierunkowany jest na pokazanie działalności partii rządzącej jako złej, szkodliwej dla Polski i wskazanie, że jedynym rozwiązaniem tej sytuacji jest powrót Platformy Obywatelskiej „do władzy”.

Zestawienie przykładowych komunikatów Prawa i Sprawiedliwości prezentuje tabela 2.

Tabela 2

Zestawienie przykładowych komunikatów Prawa i sprawiedliwości
(*Stawiamy..., 2017; W Polsce..., 2017; Mądra..., 2017, Nasze..., 2017*)

Tytuł	Komunikat
1	2
Stawiamy na rozwój gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej	„Rozwój gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej to jedno z priorytetów mojego Rządu. Dziś przywracamy polskiemu przemysłowi stoczniojemu dawną świetność – powiedziała Premier Beata Szydło podczas 5. Międzynarodowego Kongresu Morskiego w Szczecinie. Dodała, że przemysł stoczniowy to nie tylko ważny dział polskiej gospodarki, ale i symbol polskiej drogi do wolności. Obecny Rząd odbudowuje przemysł stoczniowy i stawia go jako jeden z najważniejszych elementów polskiej gospodarki. Jesteśmy konsekwentni i realizujemy plan, do którego zobowiązaliśmy się wobec naszych Rodaków – stwierdziła. Oznajmiła, że Rząd PiS przywraca do życia to, co niszczyli poprzednicy w koalicji PO–PSL”.
W Polsce odczuwalna jest Dobra Zmiana	„Prawo i Sprawiedliwość wprowadza dobrą zmianę dla Polaków i jest to odczuwalne. Naszym obowiązkiem jest realizowanie programu, który przedstawiliśmy w kampanii wyborczej – powiedziała Rzecznik PiS Beata Mazurek w programie „Sedno Sprawy” na antenie Radia Plus. Dodała, że zbliżający się Kongres PiS będzie wiązał się z prezentacją programu partii, a nie polityką kadrową rządu”.
Mądra i skuteczna polityka Polski przynosi efekty	„Polska ma dziś okazję do podnoszenia na arenie międzynarodowej ważnych dla naszego regionu spraw. Nasz wynik w głosowaniu na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ jest doskonały – powiedziała Premier Beata Szydło na antenie TVP Info. Dodała, że wynik 190:0, robi duże wrażenie i jest rzeczywistą pozycją Polski.

1	2
	<p>Zaznaczamy naszą obecność w elicie świata. Mamy odwagę mówić na arenie międzynarodowej o ważnych sprawach, bronimy bezpieczeństwa, mówimy o rozwoju – stwierdziła.</p> <p>Przypomniała, że Europa musi powstać z kolan i zrewidować swoją politykę.</p> <p>Chcemy budować silną i stabilną Europę. Nasz głos, to głos rozsądnego kraju w środku Europy – oznajmiła.</p> <p>Podkreśliła, że rolą Rządu jest iść do przodu, dbać o rozwój gospodarki, aby każdy mógł z niej czerpać.</p> <p>Polski przemysł i wspieranie przedsiębiorców – to kierunek, który chcemy realizować. Nie zgodzimy się na narzucanie rozwiązań, które ingerują w nasze wewnętrzne sprawy – stwierdziła.</p> <p>Pytana o ostatnie doniesienia związane z ekshumacjami, oznajmiła, że powinni przeprosić dziś ci, którzy mówili, że polskie państwo zadziało po katastrofie smoleńskiej”.</p>
<p>Nasze programy są kołem napędowym polskiej gospodarki</p>	<p>„Tegoroczne wskaźniki gospodarcze są imponujące. Polska jest drugim krajem w Unii Europejskiej z tak dobrymi wynikami. Wysokie wskaźniki cieszą nas i pokazują, że idziemy dobrą drogą – powiedziała Premier Beata Szydło w Jaworznie.</p> <p>Dodała, że polski Rząd jest w trakcie realizacji bardzo ambitnego planu gospodarczego.</p> <p>Chcemy wspierać polski przemysł i gospodarkę. Rządzimy dla ludzi, nie dla wąskiej grupy interesów. Polska ma być młoda, energiczna, nowoczesna, odważna i bezpieczna – oznajmiła.</p> <p>Podkreśliła, że Rząd PiS kładzie nacisk na projekty, które przynoszą efekty i stają się kołem napędowym polskiej gospodarki.</p> <p>Realizujemy projekt gospodarczy, którego fundamentem jest również bezpieczeństwo. Nie będzie szybkiego rozwoju Polski bez zapewnienia jej bezpieczeństwa energetycznego – zaznaczyła.</p> <p>Przypomniała, że przy mądrym i oszczędnym gospodarowaniu można zrobić bardzo wiele.</p> <p>Gospodarka, rozwój, bezpieczeństwo i rodzina to filary Polski, która będzie przykładem dla innych – powiedziała Premier Beata Szydło”.</p>

Przekaz stosowany przez Prawo i Sprawiedliwość nie jest tak ostry i agresywny jak PO. Poza tym ataki skierowane w kierunku oponentów politycznych nie są tak intensywne. Stosowane są sformułowania nacechowane pozytywnie, jak: imponujący, rozwój gospodarczy, bezpieczeństwo, rodzina, ambitny, elita świata. Celem formułowania takich treści jest stworzenie świadomości u odbiorcy, że wszelkie podejmowane działania przyczyniają się do rozwoju Polski i poprawy jej sytuacji w otoczeniu międzynarodowym. Można odnieść wrażenie, że jest to swoista

„propaganda sukcesu”, jednakże tego można spodziewać się po partii rządzącej.

Podsumowanie

W działaniach socjotechnicznych praktycznie każdej formacji politycznej szczególnej rangi nabrały symbole. Nie służą one jednak pozytywnej, wspólnotowej identyfikacji, lecz przede wszystkim różnicowaniu, antagonizowaniu, stając się socjotechnicznym narzędziem dystrybucji politycznej. Są wykorzystywane jako instrument walki z ideologiczno-politycznym wrogiem, który – mitologizowany – urasta do rozmiarów najdramatyczniejszego wyzwania, przed którym staje naród polski.

Licytowanie się za pomocą demagogicznych haseł oraz populistycznych propozycji jest jedynie elementem pozycjonowania na rynku politycznym. Zachowując wątpliwości co do poziomu racjonalnego oglądu zjawisk i procesów politycznych głównych grup politycznych, można domniemywać, że był on relatywnie wyższy, a ich oczekiwania sytuowały się w obszarze nadziei na zmiany w znacznym stopniu o charakterze cywilizacyjnym.

Należy również nadmienić, że środowisko dziennikarskie wykazuje wyjątkową aktywność, wręcz zapobiegliwość o to, by społeczeństwo uznało jego funkcję opiniotwórczą, kreatywną. Istotnie, sądząc po efektach, prasa w pewnym stopniu odpowiada za stan wiedzy politycznej, świadomości i nastroje społeczne, a także przyczynia się do kreacji, podtrzymania bądź zniszczenia wizerunku polityka.

Jest to raczej zabieg socjotechniczny służący szczególnemu wyeksponowaniu pozycji mediów w przestrzeni społecznej, ufundowany na opinii o zasadności przyznania im osobliwej legitymacji, którą czerpie z wiarygodności, zaufania oraz wsparcia społeczeństwa. Przesłanką dla spełniania misji wyraziciela opinii publicznej, kontrolera władzy w wolnym społeczeństwie nie opierają na procedurach demokratycznych, lecz poprzez uzyskanie przewagi na rynku prasy.

Reasumując, rozważając użyteczność socjotechniki w polityce, zasadny wydaje się pogląd o trwałym miejscu narzędzi i instrumentów wpływu, sterowania w życiu publicznym. W sposób naturalny sięgają po nie ośrodki dyspozycji politycznej. Jednocześnie nie stronią od nich obiekty, które formalnie sytuują się poza władzą państwową. Ranga problemu zasługuje z pewnością na dogłębniejsze badania.

Bibliografia

- Afera Macierewicza*, <http://www.platforma.org/aktualnosc/48589/afera-macierewicza>, 15.06.2017.
- Arendt H. (1985), *Prawda a polityka*, „Literatura na świecie”, vol. 6.
- Cialdini R. (1996), *Wływieranie wpływu na ludzi*, Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Crozier M., Friedberg E. (1982), *Człowiek i system. Ograniczenia działania zespołowego*, Wyd. PWN, Warszawa.
- Drozdowski R. (1997), *Regulatory decyzji wyborczych. Przyczynek do teorii zachowań wyborczych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, vol. 2.
- Gabinet Cieni rozpoczyna pracę nad Ustawą o młodzieży*, <http://www.platforma.org/aktualnosc/48205/gabinet-cieni-rozpoczyna-prace-nad-ustawa-o-mlodziezy>, 15.06.2017.
- Janowski B. K. (2009), *Socjotechniczne aspekty uprawiania polityki w Polsce*, w: A. Kasińska-Metryka, *Socjotechnika w polityce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce.
- Keane J. (1992), *Media a demokracja*, Wyd. Aneks, Londyn.
- Kłamstwa PiS vs. fakty*, <http://www.platforma.org/aktualnosc/44969/klamstwa-pis-vs-fakty>, 15.06.2017.
- Kublik A. (1998), *Polityk w makijażu*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 20/21.06.1998.
- Mądra i skuteczna polityka Polski przynosi efekty*, <http://pis.org.pl/aktualnosci/madra-i-skuteczna-polityka-polski-przynosi-efekty>, 16.06.2017.
- Nasze programy są kołem napędowym polskiej gospodarki*, <http://pis.org.pl/aktualnosci/nasze-programy-sa-kolem-napedowym-polskiej-gospodarki>, 16.06.2017.
- Pawelczyk P., Piontek D. (1999), *Socjotechnika w komunikowaniu politycznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Podgórecki A. (1966), *Zasady socjotechniki*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Pszczołowski T. (1987), *Nieetyczność działań politycznych*, Wyd. KUL, Lublin.
- Rudniański J. (1983), *Elementy prakseologicznej teorii walki*, Wyd. PWN, Warszawa.
- Stawiamy na rozwój gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej*, <http://pis.org.pl/aktualnosci/stawiamy-na-rozwoj-gospodarki-morskiej-i-zeglugi-srodladowej>, 16.06.2017.
- Tyszka T. (1996), *Polityczny supermarket*, „Polityka”, vol. 8.
- Układ zamknięty PiS*, <http://www.platforma.org/aktualnosc/49145/uklad-zamkniety-pis>, 15.06.2017.
- W Polsce odczuwalna jest Dobra Zmiana*, <http://pis.org.pl/aktualnosci/w-polsce-odczuwalna-jest-dobrazmiana>, 16.06.2017.
- Weber M. (2002), *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Wyd. PWN, Warszawa.

Wnuk-Lipiński E. (1992), *Falszywe świadectwo w życiu publicznym*, „Więź”, vol. 1.

Social Engineering in Political Communication

Summary

Social engineering is a set of methods, means, and practical actions designed to induce desirable changes in attitudes or social behaviors. Social engineering activities are also one of the means of fighting for power, creating a social opinion, or perceiving certain events. The functioning of politics and social engineering seems to be inseparable.

The aim of the article is to analyze and evaluate the forms and tools of socio-technical techniques used in political transmission in Poland. The research methods used were analysis and critique of literature, documentary method and inference. The article consists essentially of two parts – a presentation of theoretical scientific output on the use of social engineering in political communications. The text mentions the messages presented on the websites of the biggest political parties in Poland – the Law and Justice and the Civic Platform.

On the basis of the analyzes, there is a divergence in the message of both parties – PO creates itself as „the only alternative to the real rebuilding of the state” and PiS as the party that directs Poland towards prosperity.

Key words: social engineering, political transmission, political communication, socio-technics in politics

Informacja o autorze

Pazdej Mateusz – doktorant na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Magister filologii angielskiej, stosunków międzynarodowych oraz politologii. Pedagog z 13-letnim stażem. Obecnie pracuje na stanowisku nauczyciela dyplomowanego języka angielskiego i wiedzy o społeczeństwie. W latach 2012–2018 wypromował 30 posłów Sejmu Dzieci i Młodzieży w Warszawie oraz był inicjatorem międzygimnazjalnych debat oksfordzkich organizowanych na WNPiD UAM. Do jego głównego obszaru zainteresowań naukowych zaliczają się wszystkie kwestie związane z subdyscypliną politologii, jaką są stosunki międzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień dotyczących bezpieczeństwa energetycznego UE. Prywatnie pasjonuje się podróżowaniem oraz tańcem towarzyskim.